

Powiatowy Konkurs Recytatorski
„Przedszkolne wierszyki: Wszechświat w poezji dziecięcej”

WIERSZE

„Łajka” - Marlena Templer

Był raz piesek bardzo mały
Ale dzielny i wspaniały
Piesek miał na imię Łajka
I to nie jest żadna bajka
Cały księżyc zwiedził sobie
Gdy dorosnę też to zrobię.

.....

„Planety” - Agata Dziechciarczyk

Pierwszy najbliżej jest Merkury
W kolorze opalanej skóry
Rzec można pomarańczowo – brązowy
Przez słońce przypalony
Druga to Wenus planeta gorąca
Pomarańczowa też od słońca
Pełna kraterów po wulkanach
Planetą kobiet jest nazwana
Trzecia już wiecie Ziemia nasz dom
W niebiesko – zielony wpada ton
Księżyc – naturalny Ziemi satelita
Rozświećta niebo, gdy Słońce znika
Kolor czerwony ma planeta czwarta
Zainteresowania naukowców warta
Badają go sondy, szukają oznak życia
Najbardziej z planet Mars nas zachwyca
Jowisz to piąta od Słońca planeta

Beż z pomarańczem- barw jego paleta
Największy ze wszystkich planet w układzie
Skład tego olbrzyma oparty na gazie
Też z gazu Saturn, szósty na orbicie
Żółto – beżowe prowadzi życie
Z lodu i pyłu pierścień jak zasłona
Przed naukowcami tajemnice chowa
Uran to olbrzym w swej wielkości trzeci
Jasno niebieskim kolorem „świeci”
Siódma planeta widoczna w nocy mroku
Została odkryta z pomocą teleskopu

Ostatni w kolejce najdalej od Słońca
Neptun, co bardzo nie lubi gorąca
Fioletowo niebieski kolor ma
Od nazwy mórz władcy każdy go zna

.....

"Leć, rakiето!" - Maria Terlikowska

Czy wy wiecie, że w rakiecie najciekawsza podróż w świecie?
Proszę wsiadać do rakiety, niepotrzebne nam bilety.
Leć, rakiето, szybko leć! Gwiazdkę z nieba chcemy mieć!
Leć, rakiето, zawieź nas do dalekich, do dalekich gwiazd!
Już rakieta w niebo strzela, proszę trzymać się fotela!
To jest jazda, co się zowie, aż się trochę kręci w głowie”

.....

„Układ słoneczny” - Urszula Kamińska

Na nocnym niebie, jak smuga bieli,
mglista poświata pasem się ścieli.
To galaktyka Drogi Mlecznej,
w niej właśnie leży Układ Słoneczny.
W środku ma Słońce, stąd jego nazwa.
Słońce to wielka, gorąca gwiazda.
Dokoła niego aż osiem planet
po swych orbitach krąży wytrwale.
Najbliżej Słońca Merkury mały,
najmniejszy z planet, skalisty cały.
Druga to Wenus – strasznie gorąca,
a za nią Ziemia – trzecia od Słońca.
Tak, nasza Ziemia, dobrze słyszycie,
jedyna z planet, gdzie tętni życie!
Czwartą z kolei jest Mars czerwony,
pełen skał, pustyń, zimny, zamglony.
Piątą to Jowisz – gazowa kula,
największa z planet, gdzie wiatr wciąż hula.
Szóstą to Saturn – gazowy olbrzym,
ze swych pierścieni znany jest dobrze.
Siódmą jest Uran – z lodu i skały,
wokół pierścienie, błękitny cały.
Ostatnia z planet, ósma od Słońca,
to Neptun – burzom nie ma tam końca...
Układ Słoneczny to bez wątpienia,
nasz dom kosmiczny, bo w nim jest Ziemia!

.....

„Układ Słoneczny” - Ewa Dafner

Układ Słoneczny z butów wrywa:
SŁOŃCE i osiem planet ukrywa!
Najpierw na scenę wjeżdża MERKURY,
co ma na sobie dziwne struktury!
Potem WENUS sunie śmiało -
ta urody ma niemało!
Tuż za WENUS - stoi ZIEMIA -
na niej ciągle się coś zmienia!
MARS kolejną jest planetą -
nie pomyłcie go z kometą!
Wielki JOWISZ za nim bieży -
temu podziw się należy!
Jest i SATURN w swym pierścieniu,
za JOWISZEM krąży w cieniu!
Za SATURNEM, URAN znajdziesz.
Potem NEPTUN Cię dopadnie!
NEPTUN to ostatni obiekt,
co w układzie ma swój obieg!

.....

„Astronauta” - Krzysztof Roguski

Astronauta, każdy wie to,
Podróżuje swą rakieta,
A niezwykle tenże pojazd
Wprost wynosi go do gwiazd.
W swym skafandrze jak bohater
Zwiedza księżycowy krater
Albo siedząc w satelicie
Krąży w kółko po orbicie.

.....

„Kosmiczna wyprawa” - Ewa Stadtmuller

Kapitan gotowy, załoga w komplecie,
rakieta się pręży do lotu jak ptak.

Już klapy zamknięte, skafandry dopięte.

Trzy, dwa, jeden, zero i nareszcie: START.

Ref.: Wyprawa kosmiczna, kosmiczna wyprawa –
nieziemską przygodą, cudowną zabawą!

Choć raz, choć raz pofrunąć do gwiazd,
w ten niezapomniany czas.

2. Już Księżyc siwiutki cylindrem się kłania,
już Droga, ta Mleczna, porywa nas w dal.

Tam gwiazdy się śmieją, planety szaleją.

A Ziemię nam przesłania błękitna mgła.

Ref.: Wyprawa kosmiczna...

3. Słoneczko promykiem pozdrawia czerwonym,
żegnają się z nami i Wenus, i Mars.

Bo Ziemia już czeka i tęskni z daleka.

To cud, że ją mamy i ona ma nas.

.....

„Kosmonauta” - Dorota Strzezińska-Więckowiak

Śmiałek z niego, w kosmos leci,

Tam, gdzie słońce mocno świeci.

Hełm, skafander gruby wkłada

Do rakiety wielkiej wsiada.

A kosmiczny statek – prom

To w podróży jego dom

Dzięki niemu się dowiecie,

Co się kryje we wszechświecie!

.....

„Dzieci pana Astronoma” (frag.) - W. Chotomska

Przy ulicy Astronomów, w jednym z bardzo wielu domów,
mieszkał sobie razem z żoną roztargniony pan Astronom.
W domu nie widziało go się, bo wciąż błędził po Kosmosie,
przez ogromne teleskopy, których zresztą miał na kopy,
przez soczewki i lunety badał gwiazdy i planety.

Kiedyś, kiedy przez teleskop
Patrzył właśnie w dal niebieską
Kiedy w nos mu Księżyc świecił,
Głos usłyszał: Mamy dzieci!
Urodziła nam się naraz
Bardzo miłych bliźniąt para!
Syn i córka – on i ona!
Jakie nadać im imiona?
Drogi mężu, pomyśl krztynę,
Jak się ma nazywać synek?
- Teleskopek, droga żono,
Rzekł natychmiast pan Astronom.
- A córeczka? – Teleskopka!
Teleskopki no i kropka!
Mija roczek, drugi , trzeci,
Jak na drożdżach rosną dzieci.
Rosną we dnie, rosną nocą,
Jedzą piją oraz psocą...

.....

„Statek kosmiczny” - E. Śnieżkowska-Bielak

Ze stacji kosmicznej wystrzelony z hukiem,
Pędzi między gwiazdami prosto, potem łukiem.
W nim dwóch astronautów – jeden trzyma ster.
Już są w orbicie pozaziemskich sfer.

A w statku kosmicznym nieważkości stan:
Latają łyżeczki, kubki idą w tan.
Trzeba złapać jabłko, które się unosi,
Kosmonauta także w przestrzeni się wznosi.

I pędzi nasz statek między planetami,
A błękitna Ziemia daleko za nami.
Lecz Mars za to blisko, ale chociaż chcemy.
To tym razem na nim nie wylądujemy.

.....

„Sam i w kosmosie”

Czy na tym świecie jesteśmy sami?
Może mieszkamy z ufoludkami?
Takimi co mają zieloną skórę,
Chcesz je zobaczyć? To popatrz w górę.
Daleko za słońcem, za planetami,
Za wielkim księżycem i za gwiazdami.
Może zobaczysz tych stworków metę...
Wyciągnij teleskop- wielką lunetę.
Nie widać wcale lub niewyraźnie?
Odłóż teleskop- włącz wyobraźnię.

„Astronauta” - Anna Kamieńska

W lunaparku co niedziela
Rusza barwna karuzela
Coraz prędzej pędzi, leci
Trzymajcie się mocno, dzieci!
Karuzela oszalała,
Kręci się jak świat bez mała
Co to? Co to?
Świat już znika,
Tylko wiatr, tylko muzyka,
Tylko w uszach szum.

A ta pędu wciąż nabiera,
dech zapiera, aż strach wzbiera
Domy, ludzie – jedna plama
Gdzie ten tat?. Gdzie ta mama?
Karuzela tak szybuje,
Chyba w niebie wyląduje
Patrzy słońce i kometa:
Karuzela? Nie, rakietą!
Wreszcie zwalnia naturalnie
I przystaje tryumfalnie.
Astronauta po niedzieli
Wraca dumnie z karuzeli.
Wprost z niebieskich konstelacji
Do mamusi na kolację.

.....

„Kosmos” - Agnieszka Karcz

Gdy zgasną wszystkie światła, a słońce oczy zmruży,
Na niebie pojawi się mapa kosmicznej podróży.

Ile gwiazd błyszczących i migoczących na niebie,
Tyle odległych galaktyk i planet we wszechświecie.

Ciemna otchłań, pełna niezbadanych miejsc,
Wielu się zastanawia gdzie jej początek jest.

A nasza Ziemia jedną z miliona planet jest,
Niczym małą kropelką wśród oceanów łez.

Wielką tajemnicą dla ludzkości wciąż jest,
Odkryć choć mały skrawek przestrzeni tej.

Mapę kosmicznej podróży już znamy,
Może w przyszłości z niej skorzystamy.

.....

„Księżyc i ja” - L. J Kern

Zobaczyłem kiedyś księżyc
I mam pewność, że
On tak samo w tym momencie
Dojrzał z góry mnie.

Patrzyliśmy tak na siebie,
Z dwóch przeciwnych stron.
Ja na ziemi, a na niebie
Znajdował się on.

In srebrzystym blaskiem płonął,
Bo dar taki ma,
A latarką zapaloną
Kiwałem mu ja.

Mógł mnie widzieć niewyraźnie,
Trochę jak przez mgłę.
Pomyślałem wtedy właśnie,
Wiem co zrobię, wiem!

Gdy następna pełnia taka
Roztoczy swój blask
Wypożyczę od strażaka
Piękny, lśniący kask.

.....

„RAKIETA” - Barbara Lewandowska

Kolejami, samolotem
dobrze jeździ się po świecie,
ale ja wciąż marzę o tym,
by pilotem być w rakiecie.
Stoi pojazd mój przed bramą...
Ja po srebrnych wchodzę schodkach.
- Do widzenia tato, mamo!
Nowy Rok po drodze spotkam.
I w godzinę – albo krócej –
Księżyc, gwiazdy w krąg objadę...
i na Ziemię potem wrócę,
aby w domu zjeść obiadek.

.....